

# Komenda Główna Straży Granicznej

<https://strazgraniczna.pl/pl/pozostale-informacje/100-lecie-powolania-korpusu-oc/z-pamietnika/13448,Wspomnienie-o-kpr-Janie-Kotomskim.html>  
04.04.2025, 19:03

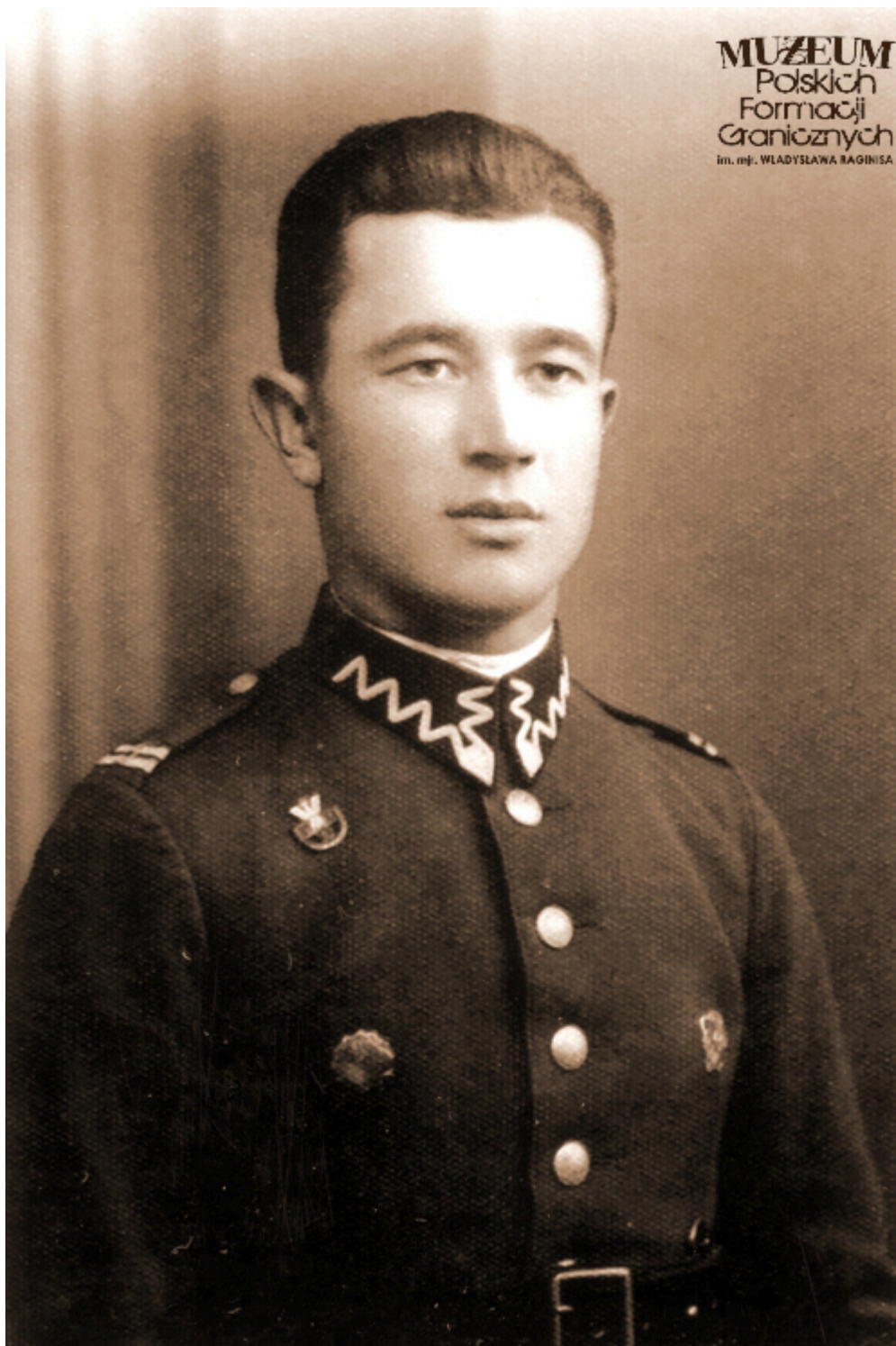
## Wspomnienie o kpr. Janie Kotomskim

---

Maciej Pietraszczyk  
24.06.2024

---

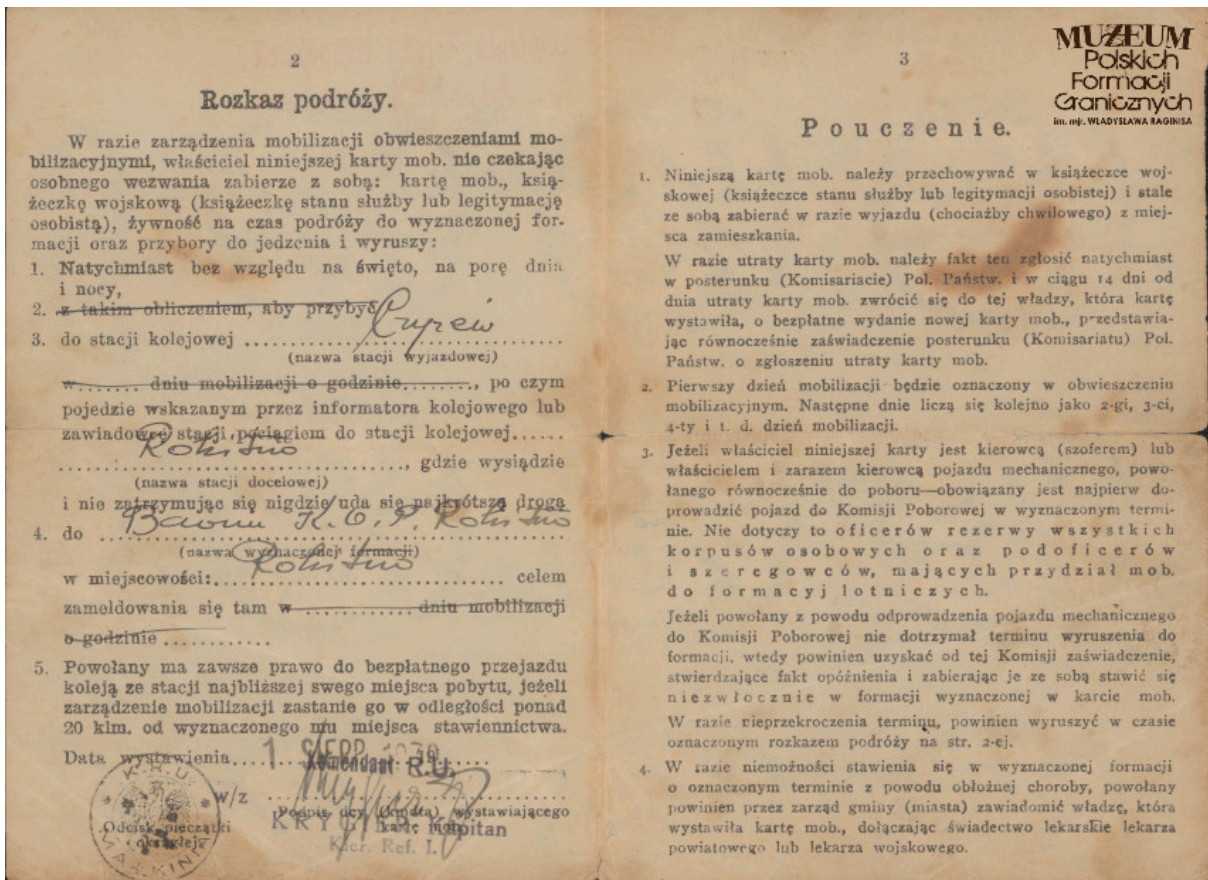
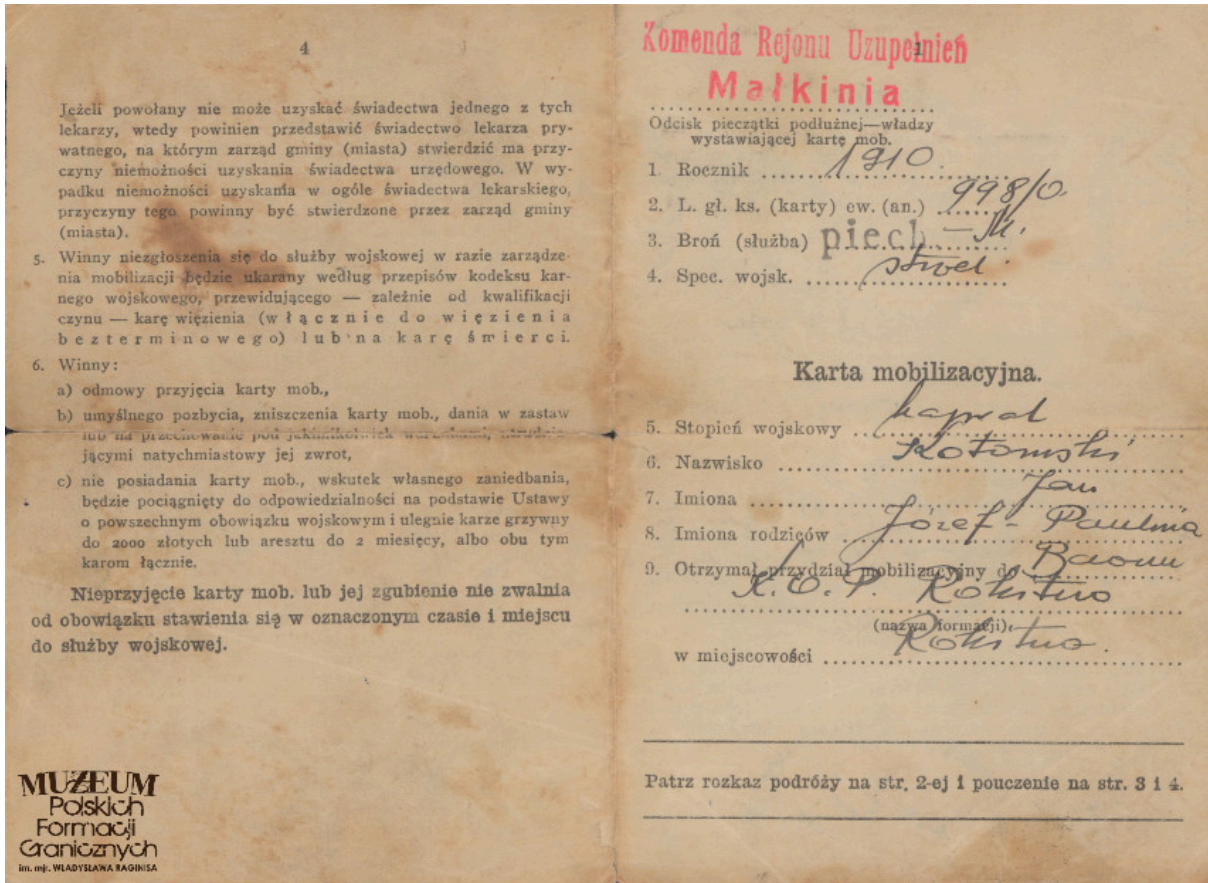
Jan Kotomski w latach siedemdziesiątych zeszłego stulecia wspominał:



*Od 20.03.1931 do 21.03.1937 pełniłem służbę w Wojsku Polskim w 5. Pułku Piechoty Legionów w Wilnie. W tym osiemnaście miesięcy służby czynnej, dwa lata jako nadterminowy w stopniu kaprala, a resztę jako zawodowy. Byłem instruktorem w Szkole Podoficerskiej. Od 1.09.1939 do 2.10.1939 r. brałem udział w wojnie. Powołany zostałem do jednostki Korpusu Ochrony Pogranicza w Rokitnie. Powierzono mi magazyn mundurowy gdzie mundurowałem rezerwę. Gdy wybuchła wojna byłem wysłany na linię frontu. Po rozbiciu przez wroga byłem wzięty do niewoli i skierowany do obozu przejściowego w Przemyślu.*

Panu Janowi szczęśliwie udało się uciec z niewoli.





Powyższy opis wymaga lekkiego sprostowania. Pisany był w latach 70-tych, zatem pan Jan z oczywistych powodów nie mógł napisać że owym "wrogiem" była armia sowiecka. Z opisu, a także z dokumentów wynika bowiem, że służył w baonie KOP "Rokitno" do końca

jego istnienia. Oznacza to, że przeszedł cały szlak walk Zgrupowania KOP gen. Wilhelma Orlik-Rückemanna, z którym musiał przebijać się od granicy wschodniej II RP, przez Szack i Wytyczno. Po tej ostatniej bitwie dostał się do niewoli. Zgrupowanie KOP było jedyną wielką jednostką Wojska Polskiego, która we wrześniu 1939 r. walczyła wyłącznie z Sowieciami.

Materiał prezentujemy dzięki uprzejmości pana Mariusza Wierzchonia, wnuka Jana Kotomskiego.

*Tekst: Jan Kotomski, kpt. SG Grzegorz Cwyl*

*Fotografie archiwalne: Muzeum Polskich Formacji Granicznych im. Władysława Raginisa*